https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/7832,Wizyta-szefa-BBN-w-Wielkiej-Brytanii-Silne-relacje-polsko-brytyjskie-sluza-bezpi.html
30.04.2024, 10:38
28.02.2017

Wizyta szefa BBN w Wielkiej Brytanii. Silne relacje polsko-brytyjskie służą bezpieczeństwu Europy

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Paweł Soloch ocenił w rozmowie z PAP, że silne polsko-brytyjskie relacje służą "zachowaniu uczestnictwa Wielkiej Brytanii w systemie obronnym Europy, także po wyjściu z Unii Europejskiej".

Minister Soloch od niedzieli przebywa w Wielkiej Brytanii z wizytą roboczą, którą określił symbolem "mocniejszego włączenia się ośrodka prezydenckiego" w ściślejszą współpracę pomiędzy oboma krajami, która została rozpoczęta na szczeblu międzyrządowym w Londynie w listopadzie ub. roku.

W rozmowie z PAP po poniedziałkowych spotkaniach, m.in. z ministrem stanu ds. europejskich Alanem Duncanem oraz doradcą premier Theresy May w zakresie bezpieczeństwa sir Markiem Lyallem Grantem, szef BBN mówił m.in. o zbieżności interesów obu państw w ramach NATO, przyjeździe brytyjskich żołnierzy do Polski w ramach tzw. wschodniej flanki Sojuszu.

Zwrócił uwagę, że relacje polsko-brytyjskie nabierają szczególnego znaczenia w obliczu planowanego wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, podczas gdy jednocześnie trwa - zgodnie z postanowieniami szczytu NATO w Warszawie - wzmacniania wschodniej flanki Sojuszu. Oprócz batalionów ramowych rozmieszczonych w czterech państwach bałtyckich, od końca marca w Orzyszu będzie stacjonować także dodatkowych 150 brytyjskich żołnierzy.

Soloch powiedział, że wśród tematów jego rozmów w Londynie są również m.in. kwestie dotyczące reformy struktur dowodzenia NATO, a także dyskusje o możliwościach zachęcania sojuszników do spełnienia wymogu wydatkowania dwóch procent PKB na obronność.

Minister nie wykluczył jednocześnie polskiego poparcia dla powołania tzw. "klubu dwóch procent", nieformalnej struktury obejmującej tylko kraje, które spełniają ten wymóg. "Brytyjczycy mówią o formule spotkań w takim gronie, co byłoby wyróżnieniem lub pociągałoby za sobą określone konsekwencje. (...) Być może inne państwa uznałyby, że to dodatkowy bodziec, żeby dołączyć do takiej grupy" - sugerował.

Jak podkreślił, konieczne jest nie tylko stworzenie warunków dla "uczestnictwa Wielkiej Brytanii w systemie obronnym Europy, także po wyjściu z Unii Europejskiej", ale także "zbudowanie wspólnej perspektywy w celu utrzymania i wzmocnienia więzi transatlantyckich".

Soloch zapowiedział jednocześnie, że niepewność wokół tzw. Brexitu zostanie częściowo uregulowana za pomocą przyszłego traktatu bilateralnego pomiędzy Polską a Wielką Brytanią, którego podpisanie zapowiedziała w ubiegłym roku brytyjska premier Theresa May. Jak zaznaczył, projekt jest obecnie przygotowywany przez brytyjskie ministerstwo obrony i "będzie gotowy do końca roku, do następnego spotkania w formule ministerialnej", które powinno się odbyć jesienią w Warszawie.

"W pewnym sensie nawiązuje (traktat) do podobnego porozumienia Francji z Wielką Brytanią, który działa także w bardzo ścisłym wymiarze techniczno-wojskowym - (...) dzięki temu Brexit nie zmienił francusko-brytyjskich relacji wojskowych; nie zahamował współpracy" - powiedział.

Szef BBN przypomniał również, że rząd w Londynie jest jednym z najostrzejszych krytyków Rosji Władimira Putina. "Są konsekwentni w potępianiu zachowań Rosji, bo mają świadomość, że (...) zagrożenie ze strony Rosji wykraczają poza tereny, których dotyczą w tym momencie - Ukrainę, Syrię - ale stanowią groźbę dla bezpieczeństwa w basenie Morza Bałtyckiego, Morza Północnego, Morza Czarnego, a nawet Morza Śródziemnego" - ocenił.

Jak przyznał, przedstawiciele brytyjskiego rządu są zaniepokojeni próbami ingerencji Rosji w sprawy wewnętrzne innych państw i pytali o to, czy Polska jest narażona na możliwe prowokacje związane m.in. z obecnością żołnierzy NATO w pobliżu tzw. przesmyku suwalskiego.

"Podkreślaliśmy, że taka bezpośrednia propaganda w formie czarnego PR dot. obecności wojsk sojuszniczych, budowania niechęci wobec Amerykanów czy Brytyjczyków jest u nas nieskuteczna. Kraje bałtyckie są bardziej podatne na tego typu prowokacje, bo są mniejsze i istnieją w nich mniejszości, które są niechętne obecności sojuszniczej - u nas tego nie ma" - zapewniał Soloch.

Jak jednak ocenił, "istnieje problem i wydaje się, że pewne działania ku temu są kierowane, aby budować niechęć w relacjach polsko-ukraińskich, głównie w kwestiach polityki historycznej". "Obie strony, zarówno polska, jak i ukraińska, powinny być bardzo czujne, bo wiele wskazuje... na pewno jest to w interesie rosyjskim" - ostrzegł.

Wcześniej podczas poniedziałkowej ceremonii w ambasadzie RP w Londynie Soloch wręczył przedstawicielom rodziny pośmiertną nominację generalską dla zmarłego w styczniu Alana Maćkowiaka, legendarnego instruktora polskich Cichociemnych, a także nagrodził Krzyżem Orderu Krzyża Niepodległości 89-letniego byłego powstańca warszawskiego, starszego strzelca Aureliusza Zenona Dembińskiego.

W trakcie pobytu w Wielkiej Brytanii szef BBN spotka się jeszcze z wiceministrem obrony lordem Howe'em, a także odwiedzi dwie bazy NATO - Sojuszniczy Korpus Szybkiego Reagowania w Gloucester (ARRC) i Sojusznicze Dowództwo Sił Morskich w Northwood (MARCOM).

Wizyta w Wielkiej Brytanii zakończy się w środę wieczorem.

Z Londynu Jakub Krupa (PAP)

Źródło: PAP

Tweetnij